Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 287 (1917)
ROK VI

PIĄTEK



Rośnie osiedle C-1 w Nowej Hucie. Na zdjęciu: 39 brygada SP przy wykopach kanalizacyjnych osiąga 250 procent normy.
(CAF — fot. Kondracki)

Szybka dostawa — to zwolnienie od miarek i odsypów

Coraz lepiej wywiązuje się wieś ze swych zobowiązań wobec Państwa

WARSZAWA. — Przed masami pracującego chłopstwa, aktywem społecznym oraz pracownikami aparatu skupu i aparatu finansowego stoi obecnie zadanie dalszego wzmagania troski o to, by już od pierwszych dni listopada zobowiązania wsi były wykonywane co najmniej w takim samym, a nawet w jeszcze szybszym tempie, niż w ostatnim tygodniu października.

Liczne meldunki z terenu świadczą o tym, że w wielu miejscowościach szeroka praca uświadamiająca przygotowała grunt pod dalsze wzmaganie tempa skupu ziemiopłodów i spłaty zaległości finansowych.

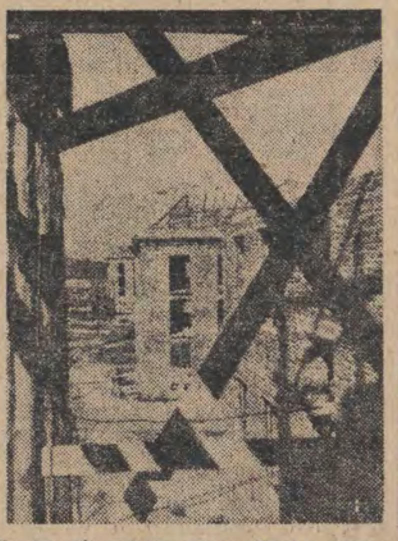
Bez przerwy napływają meldunki o pełnej realizacji wszystkich zobowiązań wobec Państwa przez poszczególne gromady i całe gminy. Np. chłopi z gromady Jasień pow. Bytów, woj. koszalińskie, odstawili już zboże i ziemniaki w ilości przewidzianej przez plan roczny oraz spłacili wszystkie zobowiązania finansowe. Pierwsza w woj. olsztyńskim wywiązała się ze wszystkich zobowiązań wobec Państwa gmina Nowa Pasłęka, pow. Broniewo.

Nadal zwiększają się wpływy z tytułu zobowiązań finansowych wsi. Przodują pod tym względem chłopi pow. pow.: Oświęcim, Bochnia i Myślenice woj. krakowskie.

W dniu 31 października dostawy zboża do punktów skupu w całym kraju przekroczyły poziom planu dziennego, podobnie jak w ciągu 5 poprzednich dni.

Dalszych 19 powiatów przekroczyło w tym dniu granicę 65 proc. rocznego planu skupu zboża. Z powiatów woj. łódzkiego są to: **Brzeziny, Kutno, Łask, Łowicz, Łęczyca, Rawa Mazowiecka, Łódź, Piotrków, Sieradz i Wieluń.**

Ogólna liczba powiatów, które wykonały co najmniej w 65 proc. roczny plan sprzedaży zboża Państwu, dosięgła 85, w tym 10 powiatów, po przekroczeniu 90 proc. rocznego planu, uzyskało zwolnienia od miarek młyńskich i odsypów.



Na terenie miasta Nowe Tychy prowadzone są prace wykończeniowe przy budowie pierwszych dwudziestu bloków mieszkalnych.
Na zdjęciu: Fragment budowy.
(CAF — fot. Kondracki)

Kraj Rad godnie powita rocznicę Października

Narody Związku Radzieckiego przygotowują się do uroczystego uczczenia 34 rocznicy wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W klubach i domach kultury rozpoczęły się już uroczyste zebrania i akademie poświęcone tej rocznicy. Na zebraniach tych przedstawiciele załóg fabrycznych, instytucji naukowych i kulturalnych oraz kołchozów i sowchozów podsumowują wyniki swej pracy i swych osiągnięć.

W zakładach pracy, w klubach robotniczych oraz w kołchozach, w klubach wiejskich otwarto wystawy ilustrujące drogę walki i wspaniałych zwycięstw narodu radzieckiego w okresie ubiegłych 34 lat. W Moskwie wystawy takie otwarto w domach kultury zakładów budowy samochodów im. Stalina, w zakładach „Dynamo", w fabryce im. Kirowa i wielu innych.

Budowniczowie Moskwy zaciągnęli warty stachanowskie i witają święto Rewolucji Październikowej nowymi osiągnięciami w swej pracy.

W toku współzawodnictwa październikowego poważne sukcesy osiągnęli robotnicy i inżynierowie zatrudnieni przy budowie elektrowni cymliańskiej. 10-miesięczny plan robót ziemnych przy wznoszeniu zapory wodnej został wykonany przed terminem.

Ze wszystkich zakątków Związku Radzieckiego nadchodzą niezliczone meldunki o wielkich sukcesach produkcyjnych, którymi ludzie radzieccy witają nadchodzącą 34-tą rocznicę Rewolucji Październikowej.

Przekroczywszy zobowiązania dają dodatkową produkcję
Hutnicy przodują w Czynie Październikowym

Prace montażowe przy wykończeniu przędzalni cienkoprzędnej w Kombinacie Piotrkowskim dobiegają szybko końca. W dużej i jasnej hali fabrycznej, blacharze, monterzy pracują w dzień i w noc, malarze i lakiernicy nadają salom i korytarzom piękny, estetyczny wygląd.

W dniu jutrzejszym będą w dalszym ciągu kontynuowane prace przy montażu maszyn przędzalniczych.

Uruchomienie przędzalni, które miało nastąpić w grudniu br. zostanie wykonane wcześniej, dzięki podjętym zobowiązaniom załogi Kombinatu.

WARSZAWA. — W miarę zbliżania się 34 rocznicy Rewolucji Październikowej rośnie ilość meldunków o wykonaniu i przekroczeniu zobowiązań, podjętych przez polski świat pracy. Szczególne sukcesy odnoszą hutnicy.

Dumny meldunek nadszedł od robotników stalowni **huty im. Stalina:** „Dla uczczenia wielkiego święta proletariatu wyprodukowaliśmy 6.200 ton stali ponad plan". Dzielna załoga stalowni odniosła to wspaniałe zwycięstwo przełamując dotychczasowe trudności w wykonywaniu planów produkcyjnych.

Robotnicy **huty „Kościuszko"**, którzy postanowili dla uczczenia rocznicy Października wytworzyć ponadplanową produkcję wartości ponad 2.300 tys. zł., już znacznie przekroczyli swe zobowiązania. Przekroczenie wyrażą się sumą 512 tys. zł.

W realizacji Czynu Październikowego przodują stalownicy. Dali oni już 2.697 ton stali ponad plan, wykonując swe zobowiązanie w 117 proc.

Załoga stalowni **huty „Pokój"** meldując o całkowitej realizacji zobowiązań październikowych donosi o wytworzeniu 1.000 ton stali ponad plan. Na czoło realizatorów Czynu Październikowego wysunęli się wytapiacze — Henryk Górecki, Karol Wadula i Jan Konieczny.

Załoga **Zakładów Wytwórczych Aparatury Precyzyjnej**, która pierwsza na Dolnym Śląsku podjęła Czyn Październikowy, doniosła o przedterminowej realizacji zobowiązań. Robotnicy wykonali dodatkową produkcję wartości 465 tys. zł., przekraczając tym samym podjęte zobowiązania o 8 proc.

Załoga **Zakładów im. F. Dzierżyńskiego** we Wrocławiu donosi o wykonaniu w ramach zobowiązań październikowych, podjętych na okres 3 miesięcy, dodatkowej produkcji wartości 579 tys. zł.

W realizacji zobowiązań październikowych bierze udział około 5 tysięcy młodzieży woj. szczecińskiego. Czołowe brygady ZMP-owskie wykonały już swoje zobowiązania z dużą nadwyżką.

W sprawie linii demarkacyjnej
Nowe propozycje delegacji ludowej w Panmundżon

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi z Panmundżon:

Pragnąc odebrać stronie amerykańskiej wszelki pretekst do przeciągania rokowań o rozejm oraz kierując się dążeniem do szybkiego zawarcia porozumienia w sprawie wojskowej linii demarkacyjnej — delegacja koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich przedstawiła dnia 31 października nową propozycję w sprawie wojskowej linii demarkacyjnej. Propozycja ta sprowadza się w zasadzie do tego, że **przerwanie działań wojennych powinno nastąpić na obecnie istniejącej linii frontu.** Propozycja przewiduje, że — nie licząc kilku pomniejszych koniecznych poprawek — **wojska obu stron mają się wycofać o 2 km od linii frontu, którą określa się jako linię kontaktu. Teren ewakuowany przez obie strony winien stanowić strefę zdemilitaryzowaną.**

Powyższe propozycje przedstawił w imieniu delegacji ludowej gen. Li Sang-czo, który oświadczył m. in.:

Zrobiliśmy wszystko co w naszej mocy, by umożliwić porozumienie. Propozycja nasza jest całkowicie zgodna z zasadami słuszności i sprawiedliwości. Nie ulega wątpliwości, że strona amerykańska, jeżeli rzeczywiście pragnie porozumienia — powinna natychmiast przyjąć w całości te propozycje, by przejść do następnych punktów porządku dziennego. **Ustosunkowanie się dowództwa amerykańskiego do nowej propozycji wojsk ludowych stanowić będzie decydujący probierz dla stwierdzenia, czy strona amerykańska rzeczywiście pragnie doprowadzić do porozumienia.**

Oddziały chińskie w stolicy Tybetu

PEKIN. — Specjalny korespondent Agencji Nowych Chin donosi, że 26 października do stolicy Tybetu, Lhassy, wkroczyły oddziały chińskiej Armii Ludowo-wyzwoleńczej, pozostające pod dowództwem generałów Czan Go-hua i Tan Kuan-sama.

Plan 5-letni NRD to dalszy rozwój pokojowej gospodarki

BERLIN. — Na posiedzeniu Izby Ludowej, wicepremier NRD — Walter Ulbricht wygłosił przemówienie, w którym przedstawił rządowy projekt ustawy o 5-letnim planie rozwoju gospodarki narodowej NRD.

Mówca zaznaczył, że projekt planu 5-letniego jest ogłaszany w momencie, gdy wszyscy miłujący pokój obywatele Niemiec walczą o utworzenie zjednoczonego, demokratycznego, niezależnego i pokojowego państwa niemieckiego.

Mówca zaznaczył, że **plan 5-letni ma na celu umożliwienie dalszego rozwoju pokojowej gospodarki NRD.** Realizacja planu 5-letniego, jak również jego podstawowe postanowienia, — związane są z zacieśnianiem przyjaznych stosunków i współpracy gospodarczej między NRD a Związkiem Radzieckim i innymi krajami obozu pokoju.

Strajk robotników portowych Hamburga

BERLIN. — W porcie hamburskim trwa nadal strajk robotników portowych. We czwartek odbył się wielki wiec strajkujących, który zgromadził przeszło 5.500 uczestników. Na wiecu przemawiał przedstawiciel robotników portowych Rotterdamu, van Oss, który podkreślił konieczność wspólnej akcji dokerów zachodnioeuropejskich w walce o pokój i w obronie przeciw pracodawcom i prawicowym przywódcom związkowym.

Polscy garbarze pogłębiają swą wiedzę w NRD

Ostatnio powróciła do kraju grupa pracowników polskiego przemysłu garbarskiego, która odbywała studia w szkole garbarskiej w NRD we Freibergu koło Drezna.

W mieście tym mieści się jeden z najlepiej zorganizowanych w Europie instytutów badawczych przemysłu skórzanego oraz szkoła garbarska.

Obecnie wyjechała z Polski do Freiberga druga z kolei grupa pracowników polskiego przemysłu garbarskiego.

Nota ZSRR odrzuca „tłumaczenia" rządu norweskiego
Bezczeszczenie grobów żołnierzy radzieckich jest aktem nieprzyjaznym wobec ZSRR

MOSKWA. — 10 października br. premier rządu norweskiego Gerhardsen wręczył ambasadorowi ZSRR w Norwegii, Afanasjewowi, notę rządu norweskiego stanowiącą odpowiedź na notę rządu ZSRR z 1 października w sprawie prowadzonej przez władze norweskie masowej ekshumacji grobów żołnierzy radzieckich w północnej Norwegii.

Rząd norweski oświadcza w tej nocie, że masowa likwidacja grobów i cmentarzy żołnierzy radzieckich jest podyktowana chęcią polepszenia stanu grobów i zachowania pamięci żołnierzy radzieckich, którzy polegli w Norwegii podczas wojny.

Nota norweska twierdzi również, że rząd radziecki zakomunikował rzekomo dopiero 22 sierpnia br. swe zastrzeżenia przeciwko zamiarom rządu norweskiego co do masowego przeniesienia grobów żołnierzy radzieckich i że wskutek tego zdaniem rządu norweskiego rozpoczęte już przenoszenie grobów nie może być wstrzymane.

31 października minister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński wręczył pierwszemu sekretarzowi ambasady norweskiej w Moskwie notę, która stwierdza m. in.:

Fakty dowodzą, że rząd norweski pod pretekstem uporządkowania grobów żołnierzy radzieckich przeprowadza masową likwidację tych grobów w tym celu, aby pozbawić naród norweski możności oddawania czci pamięci żołnierzy radzieckich poległych w walce z okupantami hitlerowskimi.

Ambasada radziecka na długo przed 22 sierpnia br. oponowała przeciwko masowemu przenoszeniu grobów. Ambasada ZSRR przedstawiła 5 czerwca br. rządowi norweskiemu swój plan uporządkowania mogił i cmentarzy. Mimo to rząd norweski nie zgodził się na propozycję ambasady radzieckiej i zamiast uporządkowania grobów przystąpił do ich likwidacji na obszarze całej Norwegii północnej.

Przytoczone w poprzedniej nocie rządu radzieckiego fakty bezczeszczenia grobów żołnierzy radzieckich są powszechnie znane, a wie o nich także ludność norweska. Obecnie rząd radziecki dowiedział się o nowych faktach profanacji grobów żołnierzy radzieckich przez władze norweskie. Władze norweskie przystąpiły do pośpiesznej likwidacji grobów żołnierzy radzieckich w Heimbuktmoen, Skafferhjullet, Kiberg i Tana. W Skafferhjullet wysadzono w powietrze pomnik wzniesiony przez miejscową ludność. Zniszczone zostały również pomniki w Bode, Moskene, Elvenes, Skibotne, Kiksdalen i Evergaard. Cmentarze zostały rozebrane i zatarto wszystkie ślady grobów żołnierzy radzieckich.

Rząd radziecki oświadcza ponownie, że masowej likwidacji grobów żołnierzy radzieckich nie można traktować inaczej niż jako aktu nieprzyjaznego wobec Związku Radzieckiego. Rząd radziecki domaga się stanowczo natychmiastowego położenia kresu likwidacji grobów żołnierzy radzieckich w północnej Norwegii.

Otwarcie II sesji ŚRP w Wiedniu

WIEDEŃ. — 1 listopada o godz. 16.00 rozpoczęły się w Wiedniu obrady II sesji Światowej Rady Pokoju. Otwarcia sesji dokonał przewodniczący Biura ŚRP — prof. Fryderyk Joliot-Curie, który oddał głos przewodniczącemu Austriackiego Komitetu Obrońców Pokoju, pastorowi Kockowi.

W imieniu milionów austriackich obrońców pokoju pastor Kock wyraził podziękowanie za zaszczyt, jaki spotkał stolicę Austrii i wyraził przekonanie, że naród austriacki wbrew knowaniom okupantów zachodnich i uległego im rządu austriackiego, wytrwale stać będzie u boku Światowej Rady Pokoju i bronić sprawy pokoju do pełnego zwycięstwa.

Następnie referat wygłosił prof. Fryderyk Joliot-Curie.

ORĘDZIE CHIN LUDOWYCH DO ŚWIATOWEJ RADY POKOJU

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi, że Chińska Ludowa Polityczna Rada Konsultatywna uchwaliła tekst orędzia do Światowej Rady Pokoju. Orędzie to głosi m. in.:

W związku z sesją Światowej Rady Pokoju, odbywającą się w Wiedniu, Chińska Ludowa Polityczna Rada Konsultatywna życzy Światowej Radzie Pokoju pełnego powodzenia w jej pracy. Pokój świata jest poważnie zagrożony. Rządy USA i satelitów amerykańskich rozpętały wyścig zbrojeń, rozszerzają sieć baz wojskowych i chcą przygotować nową wojnę światową.

Równocześnie jednak siły obozu pokoju wzrastają bez przerwy. Potęga wielkiego Związku Radzieckiego rośnie z dniem każdym. Chińska Republika Ludowa z każdym dniem coraz bardziej konsoliduje i umacnia swe siły. Kraje demokracji ludowej rozwijają się pomyślnie.

Naród chiński w całej pełni popiera wszystkie doniosłe rezolucje, powzięte przez Światową Radę Pokoju w lutym br., rezolucje te zmierzają bowiem do pokojowego uregulowania sporów międzynarodowych.

Mówi FALA 31

„Czy literaci, muzycy, artyści są czymś gorszym od przywódców politycznych, od starej gwardii hitlerowskiej?" — tak sobie pomyślało siedemnastu „działaczy kulturalnych" w Niemczech Zachodnich i posłało do „prezydenta" Heussa petycję, w której domagają się uznania „Deutschland, Deutschland über alles" jako hymnu państwowego.

Z nadzieją w sercu czekają na odpowiedź. I wierzą, że wkrótce na ulicach nie tylko będzie można usłyszeć hitlerowską pieśń „Horst Wessel Lied", ale też stary pruski hymn, przypominający dawne dzieje... Pod melodię tego hymnu jakoś raźniej będzie przygotowywać się do nowej wojenki — oto marzenia zakwitające w faszystowskich mózgach pogrobowców Hitlera.

Co ujrzymy w listopadzie na naszych ekranach

Obok filmów wyświetlanych w ramach Festiwalu Filmów Radzieckich, wejdzie w listopadzie na nasze ekrany szereg nowych obrazów. Będą to filmy produkcji NRD, czechosłowackiej, chińskiej oraz republik radzieckich: Łotwy i Estonii.

Ujrzymy więc dwa dokumentalne filmy kolorowe: „Radziecka Łotwa" — i „Radziecka Estonia", ukazujące wszechstronny rozkwit w warunkach ustroju socalistycznego obu tych krajów, tak zaniedbanych pod panowaniem kapitalistycznym.

Interesującą pozycją będzie film produkcji chińskiej „Bohaterowie Mandżurii". Tematem tego filmu są bohaterskie czyny partyzantów chińskich podczas okupacji japońskiej w północno-wschodniej cześci Chin.

Wyprodukowany przez „DEFA" film „Błękitne Miecze" przedstawia dzieje wynalazcy saskiej porcelany, Böttgera, który żył w Saksonii za panowania Augusta Mocnego.

Film czechosłowacki „Bój skończy się jutro" obrazuje wyzysk robotników i ich walkę przeciwko klasie posiadaczy Czechosłowacji w okresie międzywojennym.

Robotnice i inżynierowie radzieccy

zamienią step w oazę

Na wydartych posusze terenach zakwitnie pszenica i bawełna
Rozpoczyna się budowa Kanału Południowo-Ukraińskiego

Po bezkresnych drogach stepowych, na których ongiś skrzypiały drewniane piasty dwukołowych wózków, służących mieszkańcom czarnomorskiego stepu do rozwożenia soli dla odległych chutorów, dudnią obecnie koła ciężarówek i gąsienicowych traktorów. Na południe stepu ciągną ze wszystkich stron kolumny samochodów. Dnieprem w dół płyną ciężkoładowne barki. Nieskończenie długie pociągi towarowe wiozą dniem i nocą sprzęt dla wielkiej budowli komunizmu — Kanału Południowo-Ukraińskiego i Północno-Krymskiego.

A sprzęt to, jakiego nie widuje się nawet na innych budowlach wodnych; setki potężnych ekskawatorów, o pojemności czerpaka wynoszącej 15 m sześciennych, tj. tyle, ile potrzeba do załadowania całej platformy kolejowej, tysiące buldożerów, zautomatyzowanych dźwigów, hydromonitorów o wydajności 25.000 m sześciennych rozmytego gruntu w ciągu jednej doby, pomp wodnych, przepuszczających do 10 m sześciennych rozmytej ziemi na sekundę, greiderów, skreperów i elektrycznych kopaczek z własnym motorem, stanowiących ostatnią zdobycz radzieckiej techniki.

Wszystko to zwozi się na miejsca wyznaczone pod trasę przyszłego kanału, mającego ożywić równe jak blat stołu i wyschnięte na skwarek stepy czarnomorskie.

Na stepach tych wyrosły w ciągu kilku ostatnich miesięcy domy i nawet całe osady dla armii budowniczych kanału, która — pomimo prawie całkowitego zmechanizowania robót — wyniesie 100 tysięcy robotników, techników, inżynierów i innych specjalistów hydrotechnicznych. Czarnomorski step przecinają już drogi samochodowe i nowe drogi kolejowe, wzdłuż których wyrastają jak grzyby po deszczu najróżnorodniejsze magazyny, składy, garaże, warsztaty i inne urządzenia niezbędne przy budowie tej 550-kilometrowej trasy wodnej.

Baczną uwagę też zwrócono na sprawy wygody i kulturalnych potrzeb pracowników zajętych przy budowie kanału. Dla ludzi tych przebywających całymi tygodniami w pustkowiu stepowym, oddalonych od miast i ośrodków cywilizacyjnych, zmontowano gabinety naukowe, kinoteatry i urządzenia sportowe. Mieszkania pracowników będą zradiofonizowane i zaopatrzone w bieżącą wodę oraz łazienki. Dla pracowników, zmuszonych do odbywania długich podróży po stepie, sprowadzono specjalne samochody-mieszkania, wyposażone w to wszystko, czego wymaga współczesna higiena i kultura.

Na trasę przyszłego Kanału Południowo-Ukraińskiego zwieziono na dziesięciu tysiącach wagonów kolejowych 168 tysięcy ton najróżnorodniejszego sprzętu technicznego. Cały ten sprzęt zacznie pracować już za kilka miesięcy, żłobiąc głębokie, czasem na 70 m koryto kanału. Dotychczasowe próbne wykopy wyniosły przeszło milion m sześciennych ziemi.

Całość zaprojektowanych robót (według ostatnich obliczeń) będzie wymagała wydobycia 800 milionów m sześciennych ziemi i założenia dwóch i pół miliona m sześciennych urządzeń żelazobetonowych.

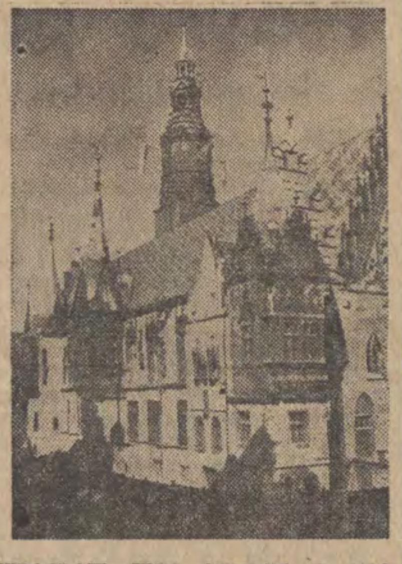
Pobierając wodę z Dniepru powyżej Zaporoża, kanał przebiegnie działem wodnym w kierunku rzeki Mołocznej, na której zostanie zbudowana jedna z największych na świecie tam ziemnych o długości 3 km i wysokości 40 m. Zatrzymane tą zaporą wody utworzą sztuczne jezioro o pojemności 6 km sześciennych wody. Od tego zbiornika rozwidlą się dwie odnogi kanału: wschodnia — ku stepom leżącym nad Morzem Azowskim i zachodnia — stepami czernomorskimi ku limanom dnieprowym i na Półwysep Krymski.

Realizacja tej gigantycznej budowy umożliwi nawodnienie półtora miliona hektarów bezużytecznego dziś, suchego stepu na Ukrainie i na Krymie, w tym 1,2 miliona czarnoziemu bardzo urodzajnego, ale pozbawionego wody. Na wydartych posusze ziemiach zazieleni się pszenica i białe, puszyste krzaki bawełny pokryją jak śnieg czarnomorskie stepy.

Niedługo już Dniepr „napoi te stepy — jak mówią ich mieszkańcy — a posucha stanie się tylko przykrym wspomnieniem".

Adrian Czermiński

Zabytki Ziem Odzyskanych



WROCŁAW JEST JEDNYM Z NAJSTARSZYCH MIAST ŚLĄSKA.
Na zdjęciu — fragment zabytkowego ratusza.
CAF — Wdowiński Zygm.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi następujące apteki: ul. Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Więckowskiego 21, Karolewska 48, Napiórkowskiego 41 i Al. Kościuszki 48.

Młodzi artyści wiejscy



Przy liceach rolniczych w Cieszynie istnieje zespół artystyczny, składający się wyłącznie z młodzieży wiejskiej, mający za zadanie kultywowanie i popularyzowanie folkloru śląskiego.
Na zdjęciu — członkowie zespołu w czasie próby.
CAF — fot. Tymiński

Nasze RADY

CZYTELNK: Stare, niepotrzebne Panu książki, które pragnie Pan sprzedać może nabyć antykwarnia. Adres nowootwartej antykwarni — Łódź, Piotrkowska Nr 105. Sprawa światła regulowana jest zgodnie z obowiązującym planem i redakcja nie ma wpływu na jego zmianę.

* * *

NIEROZŁĄCZNI KOLEDZY Z POCZTOWEJ, „ZMARTWIONA DANKA", RKU - ŁÓDŹ: W sprawie kursów i szkół zawodowych, warunków i terminów przyjęcia itp. — należy zasięgnąć informacji bezpośrednio w Okręgowej Dyrekcji Szkolenia Zawodowego, Łódź, ul. Piotrkowska 125.

* * *

MARIA WAWRZYNIAK: Nie możemy interweniować, gdyż nie podaje Pani świadków, że sklep istotnie oszukał Panią przy sprzedaży masła. Przytoczone w liście fakty — to oskarżenie jednostronne i zanim nie będzie mogła Pani przeprowadzić dowodu prawdy — nie możemy zająć w tej sprawie stanowiska.

* * *

JANKA Z PABIANIC: Pracownik, który choruje dłużej niż 3 miesiące może być zgodnie z obowiązującymi przepisami zwolniony z pracy. Nie może być zajmowany etat ze względu na to, że robota nakreślona planem musi być wykonana i zachodzi konieczność zaangażowania na miejsce chorego — zdrowego pracownika. W świetle tych przepisów kierownictwo mogło Panią zwolnić, natomiast należy się Pani wyrównanie za niewykorzystany urlop wypoczynkowy.

* * *

R. S.: Sztukę teatralną „Burza" napisał jednak Szekspir. Ilia Erenburg napisał natomiast słynną powieść pod analogicznym tytułem.

HALLO POLSKIE RADIO

SOBOTA, 3 LISTOPADA

13.30 Audycja szkolna dla klasy II „Idziemy do parku", 13.55 Audycja szkolna dla klasy III. Z cyklu „Pieśni i tańce ludowe", 14.15 Stanisław Kazuro. Pieśni o morzu wyk. chór i orkiestra Polskiego Radia, 14.30 Audycja dla wychowawczyń przedszkoli, 14.35 Muzyka dla wszystkich, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych „Płyną dźwięki walca", 16.00 Wszechnica Radiowa, wykład z cyklu: „Przyroda", 16.20 Program lokalny, 17.15 Koncert muzyki ludowej, 17.40 „Piosenka Zetempowców Warszawy", 17.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych, 18.00 Koncert solistów, 18.30 Wszechnica Radiowa: „Rozwój historyczny dialektyki", 18.50 Program lokalny, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 „Przy sobocie po robocie", 21.26 Wiadomości sportowe, 21.30 Utwory skrzypcowe, 21.50 „Spotkanie w wagonie" — odcinek opow. Aleksandra Beka, 22.05 Koncert orkiestry krakowskiej rozgłośni Polskiego Radia, 22.45 Muzyka taneczna.

JAN KURCZAB

Wiosenny Kostium DITTY REINGLASS

29)

Ditta bała się trochę uroku Rudi'ego, nie umiała zachować w jego towarzystwie zupełnej swobody. Był zbyt zmienny w swoich nastrojach. Pewnego wieczoru nie stwierdziła ani jednego spojrzenia w jej stronę. Rozmowny i dowcipkujący, zasypywał towarzystwo anegdotami i żartami. Słuchała rozbawiona razem z innymi, cieszyła się dobrym nastrojem wieczoru, ale jak zwykle, ku swojemu szczeremu żalowi, musiała wcześniej, bo przed północą wracać do domu. Ostatni kurs kolejki podziemnej w kierunku Badstrasse był właśnie o godzinie dwunastej w nocy. Niespodzianie dla niej Rudi zdecydował się ją odprowadzić. Pojechali taksówką, a potym przed bramą domu objął ją i wycałował w sposób, który ją oszołomił.

— Rudi — pytała, — co tobie?

— Nie mów nic, ani słowa, całuj, bo do rozmów są kawiarnie.

— Ale ty przecież nawet nie popatrzyłeś dziś na mnie.

— Nie, ja jestem drapieżny zwierz, czaję się, dopadam i pożeram.

Długo trwało, zanim wypuścił ją z ramion, ale znacznie dłużej, bo tygodnie całe, zanim zwrócił się do niej z serdeczniejszym słowem.

Harry pierwszy rozpoczął rozmowę. Widocznie zebrał w czasie jedzenia odpowiednie argumenty do zaatakowania Rudi'ego.

— Słuchaj, ty reprezentancie narodu niemieckiego, który wypowiadasz się tak zdecydowanie...

— To kiepski żart — przerwał mu Rudi — z tą reprezentacją narodu. Ja nie reprezentuję tu nikogo, nawet siebie.

— Tego żartu nie rozumiem, ale powiedz mi ty, Niemcze, bo tego się przecież nie wyprzesz, co robilibyście bez pomocy amerykańskiej?

— Co? Przede wszystkim wychowałbym tę trójkę przy naszym stole — wskazał na dziewczęta — na rozsądne, stosunkowo porzadne, a może nawet pożyteczne typy ludzkie. Tę trójkę i tysiące innych takich trójek, mister Harry. Wam jednak nie potrzeba porządnych Niemek. Kto wie, może nawet z Willy'ego i ze mnie — co do mnie, mam poważne wątpliwości — zrobiłbym pożytecznych ludzi, pracowitych, według starej niemieckiej recepty Ale wy obrzydziliście mi pracę, i nie tylko mnie. Przekonaliście nas, że żyje się z dolarów, nie z pracy. Przyw...liście dolary, przepędziliście pracę. Na przykład: Mura, uwiedzona studentka. My także uwodzimy dziewczęta, ale wy wyłączacie je z życia narodowego, robicie z nich emigrantki do ziemi obiecanej. My teraz właśnie jesteśmy w kabinie wielkiego transatlantyckiego parowca, w drodze do tej ziemi. Drugi świadek: Lucy, bezrobotna, na nieszczęście ładna. No, cóż, dziewczyna, jak dziewczyna, należy do tych, którzy ją zdobędą. Sprytniejsze od niej wpadły już w paszczę waszych pokręconych znaków dolarowych. Trzeci świadek: Ditta, ciasne mieszkanie w walącym się domu, bezrobocie ojca, książeczka wydatków matki, strojące się klientki w magazynie i neony na ulicach. Neony i nylony, namiętne piękno życia.

— Czy trudno taką zwabić do tej restauracji na Kurfürstendammie czerwonym kabrioletem fundatora tej wieczerzy, czekającym przed bramą? I co z tego pożytecznego dla narodu? Gdybyście bodaj przyszli do nas z jakaś koncepcia narodową, z jakimś Bismarckiem, von Steinem, lub Clausewitzem? Gdybyście potrafili, jak bolszewicy, wierzyć w coś, gdybyście cenili pracę niemiecką, tę właśnie, mister Harry Brookman, pracę, która wysunęła nas kiedyś na czoło narodów, z której każdy Niemiec był dumny, którą przekazywał jak święte przykazanie swoim dzieciom. Ale to wszystko nie istnieje w mózgach amerykańskich. Wy sprowadziliście do nas dolary, które są gorsze od czołgów, bo płaszczą nas, niszczą wszystko, co niemieckie. Komu ma wierzyć Ditta, dziecko z niezdrową gorączką, że sprowadzi Niemcy do takiego stanu, by jej ojciec znowu szył szykowne ubrania dla młodzieńców niemieckich, którzy z pensji miesięcznej będą mogli odkładać na kupno takiego ubrania? Komu? Naszemu premierowi Adenauerowi? Temu, który nikogo nie przekonał. Komu ma wierzyć ojciec Ditty? Premierowi niemieckiemu, który jest jednocześnie milionerem, zięciem multimilionera amerykańskiego Zinsera z grupy Morgana? To ma być premier ojców Ditty czy Lucy? Bzdury, mister Harry. Na czele państwa nigdy nie powinni stać milionerzy. Milioner jest zawsze świnią.

— Coo? — wykrzyknęła Mura.

— Coo? — Willy aż odstawił kieliszek z którego sączył wino.

— Przesadzasz — Lucy powiedziała to raczej z chęci włączenia się w rozmowę. Długie milczenie znużyło ją, poza tym od dłuższego czasu wpatrywała się w pierścionek Mury i nie mogła sobie przypomnieć, czy widziała go już u niej, czy nie. Zdecydowała w końcu, że nie i doszła do wniosku, że Harry jest świnią, ale absolutnie nie dlatego, że ma pieniądze.

Rudi odpowiedział Willemu:

— Spróbuj zrobić miliony bez świństw, albo powiedz, jakiego świństwa nie popełniłbyś dla milionów?

— No, Willy, — zachęcił go Harry — odpowiedz Rudiemu coś rozsądnego.

— Coś rozsądnego? — Willy powoli zapalał papierosa, — gdybym miał możliwość zyskania miliona, straciłbym na pewno rozsądek.

— Już go straciłeś — Mura uderzyła Willego po ręce, — sam zapalasz, jakby nie było dam przy stole.

(D.c.n.)



WICEK: — Spójrz, jak się Felek Mandolina przejął, że ten mały chłopczyk przyrównał go do małpy. Bardzo dobrze, może się wreszcie opamięta...
WACEK: — Raz — dwa — trzy — hop! Raz — dwa — trzy — hop!...

RITA: — Wypijemy literek?
FELEK: — Literek? A czy nie za dużo?
RITA: — Litr wódki za dużo na dwie osoby?
FELEK: — Nie, ja myślę, że nas dwoje to za dużo na litr wódki!

FELEK: — Hej, samba, hej samba, to najpiękniejszy z wszystkich tańców jest!
RITA: — Nie lubię gdy ktoś tańczy jak manekin. W tańcu trzeba mieć temperament. Prawda?
FELEK: — O key!

WACEK: — Proszę bardzo...
FELEK: — A co to jest?
WACEK: — Szpulka nici i igła. Pan w tańcu tak podrygiwał, jakby spodnie panu miały za chwilę spaść. A zatem guzik się urwał. Proszę!

Pod ostrym kątem

Uwzięli się!..

Kiedy Janek pierwszy raz oberwał „dwóję", zagniewanemu ojcu fakt ten wytłumaczył krótko: „Uwzięli się!"

No bo jakże, Franek siedzi w tej samej ławce, mieszka przy tej samej ulicy i wcale nie jest zdolniejszy od niego, a dostał „czwórkę".

O tym, że wówczas, w poniedziałek, kiedy Franek poszedł do szkoły, on poszedł na wagary — nie pamiętał.

Wprawdzie Janek wyraźnie opuścił się w nauce, ale za to w sporcie był prymusem. W reprezentacjach szkolnych był zawsze na pierwszym miejscu. Aż pewnego dnia Janka... wyrzucili z klubu.

— Uwzięli się! — powiedział kolegom z innych szkół.

O tym, że od dłuższego już czasu nie przychodził na treningi i że wówczas, gdy on „spoczywał na laurach", inni chłopcy regularnie trenowali i uzyskali o wiele lepszą formę, nie wspominał nikomu.

— Uwzięli się! — powiedział Janek, gdy na świadectwie szkolnym ujrzał czarno na białym: wynik niedostateczny.

A przecież w IV klasie ja właśnie byłem najlepszym uczniem — wspominał z rozżaleniem. — Byłem najzdolniejszy. Sam kierownik szkoły powiedział to ojcu. To dlaczego teraz inni chłopcy dostali stopnie dobre i bardzo dobre, a ja dwóję? — dziwił się.

I jakoś nie pamiętał o tym, że wtedy, gdy inni chłopcy siedzieli nad książką, on chodził całymi godzinami tam i z powrotem po Piotrkowskiej.

Kiedy na zabawie szkolnej dziewczynki nie chciały z nim tańczyć Janek też powiedział kolegom: „Uwzięły się!"

Bo niby dlaczego? Z innymi tańczą, a z nim — nie. Jest przecież przystojny, dobrze tańczy...

Nie pamiętał o tym, co mu już kilkakrotnie mówiono, że „mandolina", króciutkie i wąskie spodenki, krawat z amerykańskich ciuchów, a na ulicę kapelusik o jak najszerszym rondzie i jak najbardziej spłaszczonej główce, naszym dziewczętom nie podoba się. Nie lubią takich „dziubdziusiów".

Kiedy jadąc tramwajem naubliżał jakiejś starszej pani, a później wszczął bójkę z panem, który stanął w jej obronie i w rezultacie znalazł się w komisariacie, Janek też swoim zwyczajem powiedział:

— Uwzięli się!

(na)

Kawał(ty) z Expressu

Naczelnik wydziału drogowego wybrał się na objazd podległego mu terenu. Samochód błądzi po pełnych wybojów drogach województwa. Nagle maszyna wjechała w jakieś trzęsawisko.

— Nigdy nie myślałem, że u nas w województwie są takie fatalne drogi... — mówi naczelnik, wychylając głowę przez okno samochodu.

A na to stojący obok chłop, domyślając się kogo ma przed sobą:

— To nawet zupełnie widać, że pan o tym nigdy nie myślał!

Dość pobłażania i bierności!

Zdecydowaną walkę pijaństwu

musi wypowiedzieć całe społeczeństwo

Samo karanie nie wystarczy — alkoholików trzeba leczyć

„Ja, strapiony ojciec dwóch synów alkoholików proszę o poradę. Stale, po wypłacie, przychodzą oni do domu pijani. Starszy syn po wypiciu wódki robi awantury, młodszy zaś dostaje białej gorączki i biegnie gdzieś, gubiąc po drodze różne przedmioty. Ja z żoną i młodszymi dziećmi nie mamy spokojnego życia..."

„My, lokatorzy domu przy ul. Kilińskiego 46 zwracamy się z prośbą o pomoc. Mieszka tu lokator ob. K.S., który co dzień przychodzi do domu pijany. Awanturuje się i zakłóca spokój wszystkich mieszkańców posesji. Jego żona i dzieci w obawie przed pijackimi wybrykami śpią na korytarzach..."

Takich listów napływa do naszej redakcji wiele. Rodziny alkoholików skarżą się, że ich żywiciele przepijają nie tylko zarobki, ale i zasiłki rodzinne, że niszczą meble, biją itd.

Fakty te świadczą o tym, że wielu jest jeszcze u nas nałogowych alkoholików. **W dużej mierze winę za to ponoszą organizacje społeczne i masowe, które nie potrafiły dotychczas zmobilizować wszystkich środków do walki z alkoholizmem.**

Mimo wydania w dniu 21 marca 1951 r. (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 423) I Polskiego Prawa Przeciwalkoholowego, mimo zaleceń Głównego Społecznego Komitetu do Walki z Alkoholizmem przy CRZZ — akcja zwalczania pijaństwa nie tylko nie przybrała na sile, lecz nawet wyraźnie osłabła. Przyczyną tego stanu rzeczy jest brak zainteresowania tym zagadnieniem ze strony poszczególnych organizacji.

Dowodem tego może być m. in. fakt, iż na ostatnie plenarne posiedzenie wojewódzkiego komitetu przeciwalkoholowego przy ORZZ w Łodzi na 111 zaproszonych przybyło zaledwie... 20 osób. Między innymi na zebranie nie przybyli przedstawiciele poszczególnych prezydiów dzielnicowych rad narodowych, przedstawiciele wydziału zdrowia, wydziału oświaty, ZMP, LK, Zw. Sam. Chłopskiej, SP i wielu innych.

Co z tego wynika? Jasne — niektóre organizacje nie doceniają znaczenia walki z pijaństwem. Poza tym nie posiadają widocznie żadnych wyników, jeśli chodzi o dotychczasową ich działalność na tym odcinku, nie mają wniosków i konkretnych projektów na przyszłość. Gdyby bowiem było inaczej, na pewno przysłałyby swych przedstawicieli na tak ważne posiedzenie.

Stan taki jest niedopuszczalny. Trzeba jak najszybciej zmobilizować cały aktyw społeczny do walki z pijaństwem. Rady zakładowe winny zainteresować się życiem swych pracowników, przede wszystkim zaś zwrócić baczną uwagę na tych, co do których istnieją podejrzenia, iż nadużywają alkoholu.

Poza tym rady zakładowe muszą spowodować, ażeby zasiłek rodzinny i odpowiednia część zarobku były wypłacane rodzinie alkoholika, a on sam był poddany leczeniu. W każdym zakładzie pracy zatrudniającym ponad 50 robotników winny być zorganizowane komitety przeciwalkoholowe. Będą one miały za zadanie współpracę z radami zakładowymi i przychodniami przeciwalkoholowymi w walce z pijaństwem.

Ale walka z alkoholizmem musi być prowadzona nie tylko na terenie zakładów pracy. Na ulicy, w lokalach publicznych często widzimy osobników w stanie nietrzeźwym, którzy jednak nie zawsze pociągani są do odpowiedzialności. I tu właśnie duże pole do działania ma MO.

„Zwracaliśmy się niejednokrotnie do komisariatu MO, aby zajęto się nałogowym pijakiem, ob. K. S. — piszą w dalszym ciągu swego listu lokatorzy domu przy ul. Kilińskiego 46. Zabierają go, ale po kilku godzinach puszczają z powrotem..."

Z powyższego wynika, że odnośne czynniki muszą się zastanowić nad możliwością zorganizowania specjalnego zakładu dla alkoholików. Trudno wymagać, aby milicja bez końca trzymała nałogowego pijaka w areszcie. Człowiek taki poza karaniem musi być także leczony. I tu dużą rolę odegrałby niewątpliwie projektowany swego czasu dom pracy dla alkoholików. Niestety, słuszny projekt wciąż jest jeszcze tylko projektem.

Alkoholizmowi musimy wydać zdecydowaną walkę, a udział w niej musi wziąć całe społeczeństwo. Tylko wówczas bowiem można liczyć na pełne powodzenie tej akcji społecznej. (j)

W sprawie zaświadczeń o niezdolności do pracy

Nieżyciowe zarządzenie zmieniono

Tylko na 3 dni może lekarz jednorazowo zwolnić chorego

Praktyka ostatnich miesięcy wykazała, że jednorazowe zwolnienia od pracy na okres 10-ciu dni, wydawane były przez lekarzy nie zawsze zgodnie z rzeczywistą potrzebą. Przy tym lekarz po wydaniu takiego zwolnienia, najczęściej nie interesując się dalej chorym, nie mógł stwierdzić, czy schorzenie pacjenta nie ustąpiło wcześniej, lub odwrotnie, czy udzielić mu w tym okresie intensywniejszej pomocy.

Zarządzenie to wykorzystywane było również przez elementy aspołeczne — osoby usiłujące wprowadzić w błąd lekarza, by uzyskać dłuższe zwolnienie z pracy.

Dlatego też obecnie lekarz może jednorazowo udzielić zaświadczenia o niezdolności do pracy na okres 3 dni i w razie potrzeby zwolnienie to powtórzyć jeszcze dwukrotnie.

Prawo do orzekania o dalszej niezdolności do pracy przysługuje wyłącznie komisjom lekarskim, lub kierownikom zakładów leczniczych. W wypadkach jednak, gdy lekarz po zbadaniu pacjenta ocenia, że choroba wymagać będzie leczenia dłuższego niż 9 dni, powinien od razu skierować go na komisję lekarską.

Zaświadczenie o zwolnieniu z pracy może być wydane jedynie na druku „L4", tylko bowiem takie zwolnienie jest ważne dla zakładu pracy. Druki te Ministerstwo Zdrowia rozesłało do wszystkich placówek społecznej służby zdrowia.

Zaświadczenie o niezdolności do pracy mogą również wydawać sanatoria. Praktykowany jednak zwyczaj w niektórych sanatoriach wystawiania takich zaświadczeń po skończonej kuracji każdemu ubezpieczonemu nie jest zgodny z obowiązującymi przepisami. Pacjent uzyskać może zaświadczenie z sanatorium, gdy rzeczywiście w okresie pobytu w nim był niezdolny do pracy, lub gdy w czasie kuracji nastąpiło pogorszenie zdrowia, powodując tę niezdolność.

Przy lżejszych stanach chorobowych, lub leczeniu profilaktycznym na okres kuracji sanatoryjnej zaliczany może być urlop wypoczynkowy.

Zające
na kilogramy

Po raz pierwszy w bieżącym sezonie łowieckim wprowadzony będzie nowy system sprzedaży zajęcy.

Dotychczas w sklepach można było kupić zające tylko na sztuki W tym roku zające będzie się sprzedawać również na kilogramy. Cena kilograma wynosić będzie ok. 11 zł.

Nasi czytelnicy piszą

Mam już przekaz

Kochani Moi!

Serdecznie Wam dziękuję za pomoc. Nareszcie otrzymałem przekaz na protezę. Doręczył go w dniu 18 ub. m. pracownik wydziału zdrowia PKP.

Jak się okazało przekaz ten leżał od kilku miesięcy w szufladzie któregoś z pracowników. Gdyby nie Wasza interwencja na pewno czekałbym jeszcze dłużej ponieważ wszystkie moje podania pozostawały zawsze bez odpowiedzi.

Buczkowski z Żakowic

Nieuchwytny beczkowóz

Droga Redakcjo!

Wołamy o pomoc. Mieszkańcy Zarzewa — ul. Przędzalnianej od Częstochowskiej do Łęczyckiej pozbawieni są ostatnio wody. Dotychczas mieszkańców tej dzielnicy zaopatrywał w wodę specjalny beczkowóz. Od pewnego czasu wóz ten stał się nieuchwytny. Jednego dnia przyjeżdża o godz. 18-ej innego zaś o innej porze nawet o godzinie 22-ej, kiedy ludzie pogrążeni są już we śnie.

U zbiegu ulicy Przędzalnianej i Łowickiej jest łącznik do hydrantu. Czyżby nie można było wydawać tu wodę w określonych porach dnia?

Mieszkańcy Zarzewa.

Łódź i województwo
nie poszczędziły datków na budowę Warszawy

We wrześniu, „Miesiącu budowy Warszawy", mieszkańcy Łodzi ofiarowali na budowę Stolicy w zbiórkach ulicznych 90.859 zł 61 gr. Imprezy zorganizowane z okazji Miesiąca przyniosły ponad 90 tysięcy złotych. Mecz piłkarski między MHD i PSS przyniósł 8.242 zł, a impreza zorganizowana przez Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego dała 5.258 zł dochodu.

Zbiórki uliczne na terenie województwa łódzkiego dały w sumie 158.051 zł 5 gr. Natomiast imprezy zorganizowane na terenie województwa przyniosły około 250 tysięcy złotych. (u)

Narty i żeglarstwo lodowe

Zimowe urlopy wypoczynkowe

organizuje Fundusz Wczasów Pracowniczych

We wszystkich ośrodkach Funduszu Wczasów Pracowniczych trwają już intensywne przygotowania do zbliżającego się sezonu zimowego. W wielu domach wczasowych przeprowadzany jest generalny remont oraz kontrola wyposażenia i urządzeń.

FWP przygotowuje również w roku bieżącym wczasy sportowo-turystyczne. W domach wypoczynkowych i w schroniskach turystycznych PTT-K. organizowane będą m. in. wczasy narciarskie. Przygotowano już tysiące par nart i butów narciarskich, które będą za niewielką opłatą wypożyczane wczasowiczom. Domy wczasowe dysponować będą również łyżwami, saneczkami itp. W związku z długimi wieczorami zimowymi w każdym domu urządza się bogato zaopatrzone świetlice i czytelnie.

Po raz pierwszy w rb. FWP wprowadza tzw. „wczasy bojerowe". Osoby, które otrzymają skierowanie na tego rodzaju wczasy urządzane w Augustowie, zaznajomią się z pięknym działem sportu, jakim jest żeglarstwo lodowe. Wczasowicze będą uprawiali ten sport pod kierunkiem fachowych instruktorów. Do dyspozycji kursantów przygotowano już 5 nowych bojerów

W celu umożliwienia wszystkim wczasowiczom nauki jazdy na nartach i łyżwach, dyrekcja FWP zorganizowała szkolenie specjalnych instruktorów.

Dużą atrakcją na zimowych wczasach będą koncerty i przedstawienia. Zespoły świetlicowe zw. zaw. przygotowują już w związku z tym odpowiedni repertuar

Tabela ligowa

Mistrzowski tytuł zdobyła Gwardia (Kraków)

Czwartkowe rozgrywki wyłoniły mistrza I ligi piłkarskiej. Jest nim drużyna Gwardii (Kraków), która w 21 grach zdobyła 31 pkt. Nawet jeśli krakowianie przegrają ostatni mecz z Ogniwem (Bytom) nie odbierze im to pierwszeństwa. Po 21 grach na dalszych miejscach znajdują się: Górnik (Radlin) — 27 pkt., CWKS — 27 pkt., Budowlani (Chorzów) — 25 pkt.



Definitywnie zakończyli rozgrywki Kolejarz (Poznań) i Gwardia (Szczecin). Ta ostatnia spada z I ligi, bo w 22 grach zdobyła zaledwie 7 pkt. Nie wyjaśniony jest spadek drugiej drużyny, bowiem Włókniarz (Kraków) i Ogniwo (Bytom) mają jednakową ilość punktów, a krakowianie prowadzą jedynie lepszym stosunkiem bramek. O spadku jednej z tych drużyn zadecyduje ostatnia niedziela rozgrywek.

A oto szczegółowa tabela:

1. Gwardia (Kraków)	21	31	43:13
2. Górnik (Radlin)	21	27	38:27
3. CWKS	21	27	36:29
4. Budowlani	21	25	33:21
5. Ogniwo (Kraków)	21	23	31:30
6. Kolejarz (Poznań)	22	23	35:37
7. Unia	21	22	43:34
8. Kolejarz (W-wa)	21	21	31:27
9. Włókniarz (Łódź)	21	18	21:29
10. Włókniarz (Kr.)	21	15	29:39
11. Ogniwo (Bytom)	21	15	16:26
12. Gwardia (Szcz.)	22	7	17:61

„Wiedeńska szkoła" czy system WM?

Francja - Austria 2:2

W Paryżu odbyły się w dniu 1 listopada międzypaństwowe zawody w piłkę nożną Francja — Austria, zakończone po niezwykle żywej i emocjonującej grze wynikiem nierozstrzygniętym 2:2. Wynik ten został ustalony już do przerwy.



Austriacy górowali lepszą techniką i taktyką, Francuzi zaś odznaczali się niezwykłą szybkością. Mecz był popisem doskonałych bramkarzy obu stron. Widzów 60.000.

Ponieważ reprezentacja Francji niedawno zremisowała również z reprezentacją Anglii (2:2), spotkanie Anglia — Austria w dniu 28 bm. w Londynie zapowiada się bardzo ciekawie. Stara ofensywna „szkoła wiedeńska" przeciwstawi się nowocześniejszemu defensywnemu systemowi „WM". Czy aby skutecznie?...

(cz. kł)

TEATRY

Nowy — nieczynny
Wojska Polskiego — „ZWYKŁY CZŁOWIEK" — godz. 19.
Powszechny — nieczynny.
Mały — „PAPSCY" — 19.30.
Muzyczny — „CZARDASZKA" — 19.15
Pinokio — „GULIWER W KRAINIE LILIPUTÓW" — 17.
Arlekin — „ZŁOTA RYBKA" — godz. 17, w sali MDK.

CYRK nr 5 (Plac Niepodległości). Dziś i codziennie godz. 19.30. W sobotę i niedzielę godz. 16 i 19.30.

KINA

BAJKA — Płomienie — 18, 20.
BAŁTYK — Wielki obywatel II seria — 16, 18.30, 21.
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MŁ. GWARDIA (dla młodz.) — Młoda gwardia I seria — 16, 18, 20.
MUZA — Muzyka i miłość — 18, 20.
POLONIA — Wielki obywatel II seria — 16, 18.30, 21.
PRZEDWIOŚNIE — Pogromca atamana 18, 20.
REKORD — Narzeczona z Turkmenii — 18, 20.
ROBOTNIK (dla młodz.) — Krążownik Wareg — 17, 19.
ROMA — Ostatni wystrzał — 18, 20
SOJUSZ — Wielka łuna — 19.
STYLOWY — Ostatni rejs — 18, 20.
ŚWIT — Cztery serca — 18, 20.
TATRY — Ostatni etap — 16, 18, 20
WISŁA — Wielki obywatel II seria — 15.30, 18, 20.30
WŁÓKNIARZ — Nieczynne
WOLNOŚĆ — Wielki obywatel II seria 15, 17.30, 20.
ZACHĘTA — Aktorka — 18, 20

Gdyby lepiej strzelali

Gwardia wygrała zasłużenie

— oświadczył trener radziecki Minajew

Piłkarze Dynamo (Tbilisi) byli obecni na meczu Budowlani-CWKS

KRAKÓW. — Gwardia (Kraków) pokonała Kolejarza (W-wa) 2:0 (0:0). Strzelcami bramek byli: Gracz i Dudek. Sędziował Krumholz z Bielska. Widzów około 10 tysięcy.

Poziom meczu był przeciętny. Zwycięzcy mieli zdecydowaną przewagę, lecz atak ich nie wyzyskał wielu dogodnych sytuacji podbramkowych. W drużynie Gwardii najlepiej grała obrona: Dudek — Flanek, Szczurek w pomocy i Gracz w napadzie. W drużynie pokonanych wyróżnił się ofiarnie broniący Borucz, który w 5 minucie po przerwie doznał kontuzji i ustąpił miejsca Sosnowskiemu.



Na meczu obecni byli trener radziecki Minajew oraz doskonały zawodnik drużyny Dynamo (Tbilisi), Antadze, którzy oświadczyli, że Gwardia była zespołem zdecydowanie lepszym i na zwycięstwo w pełni zasłużyła. Z poszczególnych zawodników, gościom radzieckim najbardziej podobali się: Dudek, Flanek, Szczurek i Gracz.

* * *

CHORZÓW. — CWKS zwyciężył Budowlanych (Chorzów) 2:1 (0:0), jednak dopiero po ciężkiej walce. CWKS z miejsca narzucił ostre tempo i przez pierwszych 30 minut gry miał wyraźną przewagę. W tym okresie szereg groźnych akcji inicjowanych przez napad warszawian likwidował dobrze broniący w tym dniu bramkarz Budowlanych Janik. Pod koniec pierwszej połowy gra bardziej się wyrównała.

W drugiej części spotkania CWKS uzyskał prowadzenie już w 5 minucie z solowej akcji Janeczka. W 10 minut później Janeczek strzelił drugą bramkę. Od tej chwili Budowlani przeszli do generalnej ofensywy i przeważali już do końca meczu. Honorową bramkę dla Ślązaków zdobył w 20 min. Januszek.

Na szczególne podkreślenie zasługuje dobra gra Janeczka, który był inicjatorem wszystkich akcji ofensywnych CWKS-u. Sędziował Bartyzel z Krakowa. Widzów około 10 tysięcy.

Na meczu obecna była ekipa piłkarzy tbiliskiego Dynamo, której publiczność zgotowała entuzjastyczną owację. Przed rozpoczęciem gry kapitanowie drużyn CWKS-u i Budowlanych wręczyli kierownikowi ekipy radzieckiej wiązanki kwiatów, a piłkarze Budowlanych — swe znaczki klubowe.

* * *

POZNAŃ. — Kolejarz (Poznań) zwyciężył Włókniarza (Kraków) 3:1 (2:0). Spotkanie stało na dobrym poziomie i prowadzone było w szybkim tempie. Drużyna krakowska przewyższała swojego przeciwnika pod względem technicznym, jednak napastnicy krakowscy, którzy ładnie zagrywali w polu, gubili się pod bramką Kolejarza, wykazując słabą dyspozycję strzałową.

Z drużyny Włókniarza na wyróżnienie zasługuje Rybicki w bramce, pomocnicy — Górecki, Lasiewicz i Bieniek.

Drużyna poznańska, grała mniej efektownie, ale napastnicy jej strzelali celnie i skutecznie. W Kolejarzu wyróżnili się Pokorski w bramce, Chudziak w pomocy oraz Anioła i Gogolewski w ataku.

Bramki dla Kolejarza zdobyli w 4 min. Anioła, a w 44 min. Polka. Po zmianie stron w 49 min. Bożek wspaniałym strzałem z 25 metrów zdobył jedyną bramkę dla gości, a w 58 min. Gogolewski ustalił wynik dnia.

Sędziował Brzuchowski (Warszawa). Widzów ponad 6 tysięcy.

* * *

SZCZECIN. — Szczecińska Gwardia pokonała niespodziewanie Unię (Chorzów) 3:0 (2:0). Bramki zdobyli: Stefanik w 16 minucie, Piątek w 17 min. oraz Piszak w 60 min. Sędziował Łazarewicz (Warszawa). Widzów około 18 tysięcy.

Zwycięstwo Gwardii było w pełni zasłużone, gdyż prawie przez cały okres meczu była ona lepsza, grała ambitnie i ofiarnie. Natomiast chorzowianie nie wykazali większych walorów, grając słabo i bez poświęcenia.

W Gwardii bardzo dobrze wypadł atak, który ładnie kombinował i dużo strzelał. Dobrze też taktycznie grała pomoc. W Unii najlepszą linią była obrona, która uratowała drużynę od wyższej porażki. Atak pozbawiony Cieślika, grał niemrawo i nie mógł przedostać się przez ofiarnie grającą obronę gospodarzy.

„Siatka i kosz"

Ciekawy trójmecz drużyn szkolnych

W niedzielę, dnia 4 listopada o godz. 10 rano w sali MDK odbędą się rozgrywki w siatkówce żeńskiej i męskiej, oraz w koszykówce męskiej drużyn reprezentacyjnych szkół zawodowych z reprezentacją szkół ogólnokształcących. Bilety wstępu rozprowadzone będą w szkołach.

Zawody są zorganizowane w ramach Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej i tym samym akcentują postawę naszej młodzieży, biorącej przykład z młodych sportowców radzieckich, wobec wojennej polityki krajów imperialistycznych.

Inicjatorami i organizatorami powyższej imprezy jest reprezentacja szkół DOSZ.

Zawdzięczamy to swym nauczycielom

Padły rekordy Polski

Piękny pokaz dali atleci radzieccy w Gdańsku

W Gdańsku, w obecności 3 tysięcy widzów, atleci radzieccy dali wspaniały pokaz swych umiejętności.

Mieszkańcy Gdańska zgotowali sportowcom radzieckim nadzwyczaj serdeczne przyjęcie. Impreza sportowa przekształciła się w wielką manifestację przyjaźni polsko-radzieckiej.

Atleci radzieccy mimo, że nie podjęli prób bicia rekordów, ograniczając się tylko do wspaniałego pokazu technicznego, osiągnęli znakomite rezultaty. Rekordzista świata, Nowak, uzyskał w wyciskaniu 135 kg. Czimiszkian osiągnął w podrzucie 120 kg, a akademicki mistrz świata w wadze ciężkiej, Miedwiediew, osiągnął bez trudu w podrzucie 160 kg.

Na zawodach tych zawodnicy polscy ustanowili dwa nowe rekordy krajowe. W wadze półciężkiej Białas uzyskał w rwaniu wynik 100,5 kg, a Ścigała w wadze lekkiej pobił rekord Polski w podrzucie, osiągając wynik 118 kg.

Po zakończeniu pokazu, w imieniu sportowców radzieckich, podziękował zebranym za serdeczne i gościnne przyjęcie znakomity rekordzista świata, Nowak. Mimo, że pokazy już się skończyły, publiczność nie wychodziła z hali. Wszyscy chcieli porozmawiać z czołowymi radzieckimi sportowcami, gdyż dzięki ich pomocy i przyjacielskim wskazówkom podniósł się poziom naszej ciężkiej atletyki.



Na zawodach Polska — ZSRR pięknie spisał się młody atleta polski Bek, ustanawiając trzy nowe rekordy Polski. Talent zaprezentowany przez tego zawodnika pozwala przypuszczać, że żywot nowych rekordów nie będzie zbyt długi.

Sportowcy ZSRR zwyciężają w Rumunii

BUKARESZT. — Przebywający w Rumunii z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Rumuńsko-Radzieckiej, kolarze-torowcy i ciężkoatleci ZSRR rozegrali pierwsze spotkania ze sportowcami Rumunii.

W meczu zapaśniczym atleci ZSRR pokonali Rumunię 8:0. W spotkaniu tym zasłużony mistrz sportu ZSRR Below pokonał w trzeciej minucie Rumuna Borca, a mistrz sportu ZSRR, Kotka, już w pierwszej minucie zwyciężył Koksze (Rumunia).

Pierwszy dzień międzynarodowego spotkania między kolarzami-torowcami Rumunii i ZSRR zakończył się zdecydowanym zwycięstwem zawodników radzieckich. We wszystkich biegach zajęli oni pierwsze miejsca.

Hallo Koło Sportowe

Z okazji Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej SKS przy Liceum Pedagogicznym TPD w Zduńskiej Woli zorganizowało zawody sportowe, na które złożyły się jesienne mistrzostwa szkoły w lekkoatletyce oraz mecz piłki nożnej LZS Osmolin — SKS.

W zawodach lekkoatletycznych brało udział 95 osób, w tym 42 zawodniczki. Tytuły mistrzów zdobyli — w konkurencjach żeńskich:

60 m. — Grzanka 8,7, 500 m. — Tomala 1.36,9, skok w dal — Lipska 3,87, wzwyż — Lipska 1.05, rzut granatem — Świątek 34,27, kula — Tomala 7,30.

w konkurencjach męskich: 100 m. — Stachowicz 12,4, 400 m. — Łąc 59,4, 1000 m. — Miłek 3.31,5. w dal — Stachowicz 4,89, wzwyż — Woszczyk 1.40, trójskok — Stachowicz 10,26, rzut granatem — Kuźnicki 49,60, kula (7 kg.) — Woszczyk 9,50. Uzyskane wyniki będą zaliczone jako próby na SPO lub BSPO. Mecz piłkarski wygrała drużyna LZS Osmolin 5:2 (1:1).

Wieczorem zorganizowano sportowy wieczór świetlicowy, na którym zapoznano się z osiągnięciami sportowców radzieckich, a następnie odbyły się pokazy walki szermierczej i bokserskiej. Uroczystość zakończyła się zabawą taneczną.

Korespondent „Expressu Il."
R. K.

KOMUNIKAT

Stosownie do Zarządzenia Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi z dnia 13.10. 1951 r. o przymusowym tępieniu szczurów i myszy Okręgowy Zakład Deratyzacji komunikuje, że sprzedaż trutki pod nazwą „Enka-T2" będą przeprowadzać sklepy MHD i PSS oraz apteki wg następującego podziału:

I Komisariat MO — sklepy MHD, nr 97 Plac Wolności 7, sklep nr 46 ul. Piotrkowska 38, sklep nr 230 ul. Wschodnia 34, sklep nr 224 ul. Daszyńskiego 15.

II Komisariat MO — sklepy MHD, nr 100 ul. Nowotki 59, sklep nr 666 ul. Narutowicza 35, sklep nr 222 ul. Nowotki 99, apteka nr 12 ul. Daszyńskiego 59.

III Komisariat MO — sklepy MHD, nr 104 ul. Kilińskiego 115, sklep nr 178, ul. Kilińskiego 84, sklep nr 600 ul. Targowa 43, sklep nr 663 ul. Nawrot 56, sklep nr 225 ul. Armii Czerwonej 100, sklep nr 90 ul. Armii Czerwonej 47, sklep nr 667 ul. Stalina 52.

IV Komisariat MO — sklepy MHD, nr 510 ul. Strzelczyka 19, sklep nr 211 ul. Rzgowska 16, sklep nr 508 ul. Napiórkowskiego 67, sklep nr 77 ul. Nowozarzewska 67, sklep nr 172 ul. Napiórkowskiego 112, sklep nr 207 ul. Przędzalniana 87.

V Komisariat MO — sklepy MHD, nr 9 ul. Rzgowska 51, sklep nr 211 ul. Rzgowska 16, sklep nr 256 ul. Rzgowska 89, sklep nr 181 ul. Rzgowska 90, sklep PSS nr 1084 ul. Dąbrowskiego 24.

VI Komisariat MO — sklepy MHD, nr 181 ul. Pabianicka 36, sklep nr 54 ul. Piotrkowska 309, sklep nr 218 ul. Felsztyńskiego 20, apteka nr 17 ul. Kątna 54.

VII Komisariat MO — sklepy MHD, nr 81 ul. Świerczewskiego 50, sklep nr 158 ul. Piotrkowska 259, sklep na 55 ul. Piotrkowska 157, sklep nr 503 ul. Piotrkowska 207, sklep nr 445 ul. Żwirki 22, sklep nr 215 ul. Kopernika 26, sklep nr 599 ul. Stalina 5, sklep nr 261 ul. Świerczewskiego 53, sklep nr 585 ul. Piotrkowska 166, sklep nr 451 ul. Piotrkowska 132, sklep nr 109 ul. Stalina 15, sklep PSS nr 87 ul. Wólczańska 71.

VIII Komisariat MO — sklepy MHD, nr 112 ul. Obr. Stalingradu 54, sklep nr 665 ul. Andrzeja Struga 43, sklep nr 175 ul. Więckowskiego 73.

IX Komisariat MO — sklepy MHD, nr 112 ul. Obr. Stalingradu 54, sklep nr 86 ul. Srebrzyńska 15, sklep nr 189 ul. Wrześnieńska 96, apteka nr 31 ul. Karolewska 48.

X Komisariat MO — sklepy MHD, nr 189 ul. Wrześnieńska 96, sklep nr 202 ul. Lewa 2, sklep nr 619 ul. Limanowskiego 119, sklep PSS nr 374 ul. Limanowskiego 157.

XI Komisariat MO — sklepy MHD, nr 3 ul. Zgierska 87, sklep nr 201 ul. Zgierska 203, sklep nr 176 ul. Zgierska 89, sklep nr 202 ul. Lewa 2, sklep PSS nr 398 ul. Zgierska 153, sklep PSS nr 420 ul. Łagiewnicka 122.

XII Komisariat MO — sklepy MHD, nr 111 ul. Wojska Polskiego 174 i 88 Sikawa — Brzezińska 58.

XIII Komisariat MO — sklep MHD, nr 552 ul. Limanowskiego 56, apteka ul. Limanowskiego 80, apteka, Zgierska 63.

XIV Komisariat MO — sklepy PSS, nr 1079 ul. Rzgowska 139, sklep nr 1084 ul. Dabrowskiego 24.

XV Komisariat MO — sklepy PSS, nr 158 ul. Piotrkowska 259, sklep nr 181 ul. Pabianicka 36, sklep nr 129 ul. Pabianicka 222, sklep nr 527 ul. Piotrkowska 317, apteka nr 17 ul. Kątna 54.

XVI Komisariat MO — sklep PSS nr 1084 ul. Dąbrowskiego 24.

CENTRALA DERATYZACJI
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
OKRĘGOWY ZAKŁAD DERATYZACJI NR 6
Łódź, ul. Traugutta nr 8 — telefon 228-26

(787)

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 137-47, 109-62. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy 137-47. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, telefon 111-50 i 114-75 — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". — Prenumerata miesięczna zł 4,50, kwartalna zł. 13,50, półroczna zł 27,— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe, oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15-go każdego m-ca na okres następny. D-2-28342